

Sygn. akt II K 775/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Danuta Czarnecka – Kawa

Protokolant: staż. sąd. Sylwia Gruszczyńska

Prokurator:

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 kwietnia, 14 czerwca, 21 czerwca, 9 sierpnia, 29 listopada 2016 r. sprawy oskarżonego

**W. J. (J.)**

syna J. i T. z domu K. , urodzonego (...) w C.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 16 sierpnia 2015 roku w W. gm. B. pobił oskarżyciela prywatnego A. S. w ten sposób, że uderzył go butelką w tył głowy, a następnie kilkakrotnie uderzał go pięścią po twarzy i głowie, powodując u oskarżyciela prywatnego otwartą ranę głowy, ranę tłuczoną okolicy potylicznej głowy, ranę łuku brwiowego lewego i ogólne potłuczenia twarzy, co naruszyło czynności narządów ciała na okres 7 dni

**tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**

**orzeka**

I. uznaje oskarżonego **W. J.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego **W. J.** obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 3.000 (trzy tysiące) złotych na rzecz pokrzywdzonego A. S.

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej,

IV. zasądza od W. J. na rzecz oskarżyciela prywatnego A. S. kwotę 3.000 (trzy tysiące ) złotych tytułem poniesionych przez oskarżyciela prywatnego kosztów procesu.

Sygnatura akt II K 775/15

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. G. (1) jest siostrzeńcem A. S.. Zdarzało się, że pomagał wujkowi w pracach w gospodarstwie. K. G. (1) jest osobą upośledzoną na pograniczu upośledzenia lekkiego i umiarkowanego.

W sierpniu 2015r. w weekendy W. J. wykonywał remont łazienki w mieszkaniu K. G. (1) i jego siostry B. w P..

15 sierpnia 2015r. oskarżony pracował do wieczora. Około godz. 23:00 zapytał K. G. (1), czy chce z nim pojeździć samochodem. Mężczyzna zgodził się.

15 sierpnia 2015r. około godz. 23:00 A. S. przebywał w swoim domu w miejscowości W.. Zadzwoił do niego siostrzeniec K. G. (1). Powiedział, że chce przyjechać i napić się z nim wódki. A. S. oświadczył, że nie ma go w domu i nie ma po co przyjeżdżać. Oskarżyciel prywatny chciał pójść na grilla do swoich sąsiadów, ale nie powiedział o tym siostrzeńcowi. Poza tym nie chciał, żeby K. G. (1) do niego przyjeżdżał, ponieważ był po operacji nadgarstka i łokcia, zażywał leki i nie mógł pić wódki. Po tej rozmowie poszedł do sąsiada S. C.. Obecni byli S. C., A. C. z żoną oraz synami P. i P.. A. S. wypił tam jednego drinka, wcześniej nie spożywał alkoholu.

Około godz. 0:40 do oskarżyciela prywatnego ponownie zadzwonił K. G. (1) mówiąc, że już jedzie. A. S. zdążył odpowiedzieć, że nie ma go w domu, po czym siostrzeniec się rozłączył.

Kiedy A. S. przebywał jeszcze na grillu, pod jego dom podjechał samochód marki D.. Z samochodu wyszedł K. G. (1). Kiedy zorientował się, że oskarżyciela prywatnego nie ma w domu, wrócił do pojazdu. Następnie kierujący samochodem wyjechał z tej posesji i wjechał na posesję S. C.. K. G. (1) wysiadł z pojazdu wołając „wujek, wujek”. A. S. przeprosił sąsiadów i razem z siostrzeńcem poszedł do swojego domu. Kierujący samochodem – oskarżony podjechał pod posesję pokrzywdzonego. A. S. i K. G. (1) weszli do środka, do kuchni. Pokrzywdzony nie zaprosił oskarżonego. Oskarżyciel prywatny zaproponował siostrzeńcowi kawę, wskazał, że nie będzie pił wódki. A. S. usiadł na krześle, tyłem do drzwi. Natomiast K. G. (1) stał około 1,5 m od niego, przy drzwiach. Po chwili do kuchni wszedł W. J.. Powiedział do pokrzywdzonego, że ten - jako krewny K. – źle go traktuje. Oskarżony doskoczył do pokrzywdzonego i uderzył go w tył głowy szklanką butelką wódki „Finlandia”. Butelka stłukła się. A. S. stracił przytomność. Kiedy pokrzywdzony odzyskał przytomność, ale był jeszcze zamroczony oskarżony uderzał go pięściami w twarz. Było co najmniej 5 takich uderzeń. Uderzając pokrzywdzonego ostatni raz oskarżony powiedział do niego: „i co masz już cwaniaku dość?”. Wówczas pokrzywdzony zsunął się z krzesła na kafelki, próbował się podnieść. Oskarżony i K. G. (1) patrzyli i się śmiali. W żadnym momencie siostrzeniec nie próbował pomóc wujkowi. Ostatecznie pokrzywdzonemu udało się wstać. Wybiegł z mieszkania wołając przy tym o pomoc. Sąsiedzi C. wybiegli mu na pomoc. W tym czasie K. G. (1) z oskarżonym wybiegli z domu pokrzywdzonego, wsiedli do samochodu i odjechali.

P. C. wezwał Policję. Na miejsce została skierowana także karetka pogotowia ratunkowego, która przewiozła pokrzywdzonego do Szpitala (...) w C..

W wyniku przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony doznał dwóch ran tłuczonych zlokalizowanych w powłokach głowy w okolicy potylicznej oraz w okolicy lewego łuku brwiowego, które to rany wymagały opracowania chirurgicznego. W wykonanych badaniach - radiologicznym i tomografii komputerowej nie stwierdzono zmian ogniskowych, w tym pourazowych w obrębie mózgowia. Obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (aparatu ochronnego narządu wzroku) i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

Oskarżony W. J. nie był dotychczas karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: A. S. (k. 2-3 akt 2 Ds. 434/15 od słów „siedząc na krześle” do słów „potem na moją posesję”, 32-33), A. C. (k. 45-46), P. C. (k. 46-46v.), K. G. (2) (k. 46v.-47), M. S. (k. 47-47v.), S. S. (k. 47v.-48), Z. M. (k. 53v.-54), K. G. (1) (k. 21-23 akt 2 Ds. 434/15, 63-64), S. K. (k. 64v.-65) i S. C. (akta XI Ko 71/16), zeznań biegłej A. G. (k. 64-64v.) oraz dokumentów zgromadzone w sprawie w postaci: zdjęć (k. 11-13), danych o karalności (k. 15), zaświadczenia lekarskiego (k. 18), opinii lekarskiej (k. 21-22), a ponadto z akt 2 Ds. 434/15 Prokuratury Rejonowej w Chojnicach, a także częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego W. J. (k. 31-32).

Na rozprawie głównej oskarżony W. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył obszerne wyjaśnienia, którym Sąd dał wiarę jedynie częściowo.

**Sąd zważył, co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazywał, że oskarżony W. J. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157 § 2 kk, działając z zamiarem bezpośrednim oraz w sposób zawiniony.

Co do zasady wiarę dać należało zeznaniom pokrzywdzonego A. S.. Świadek zeznając na rozprawie w sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzenia, który był zgodny z ustalonym stanem faktycznym. Sąd miał przy tym na uwadze, że zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym w sprawie 2 Ds. 434/15 w odczytanym zakresie różniły się od tych złożonych na rozprawie. Pokrzywdzony wyjaśnił wiarygodnie, że składając zeznania bezpośrednio po zdarzeniu był w szoku. Później odtworzył sobie przebieg zdarzenia i było tak jak zeznał przed Sądem. Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznania A. S. zakwestionować czy poddać w wątpliwość. Świadek nie znał pokrzywdzonego, nie był z nim skonfliktowany, nie miał zatem powodów, aby go bezpodstawnie obciążać.

Z dużą dozą ostrożności należało odnieść się do zeznań świadka K. G. (1). Po pierwsze, był on jedynym bezpośrednim świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego. Po wtóre, jak wynika z zeznań biegłej psycholog A. G. jest on osobą upośledzoną umysłowo, na pograniczu upośledzenia w stopniu lekkim i umiarkowanym, skończył klasę życia w Specjalnym Ośrodku Szkolno- (...), przebywał w Szpitalu (...) w S. z rozpoznaniem reakcji sytuacyjnej. Sąd za prawdziwe uznał zeznania tego świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym w sprawie 2Ds 434/15, przy czym miał na uwadze, na co wskazała biegła psycholog, że niektóre sformułowania zawarte w protokole są typowe dla osób z upośledzeniem, a niektóre są przeformułowane przez przesłuchującego. K. G. (1) opisał przebieg zdarzenia oraz zachowanie oskarżonego względem jego wujka A. S., co znalazło potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Nadto biegła wskazała, że krótko po zdarzeniu świadek mógł pamiętać przebieg zdarzenia. K. G. (1) zeznał również, że oskarżony powiedział mu, że „jakby przesłuchiwała mnie Policja mam powiedzieć, że wujek sam wyrzucił się na płytkach” (k. 23 akt 2 Ds. 434/15). Nie można tracić z pola widzenia, że oskarżony wyjaśniał, że pokrzywdzony poślizgnął się na mokrych kafelkach i tyłem głowy uderzył o podłogę. W ocenie Sądu takie stwierdzenie mogło paść z ust oskarżonego. Taka treść zeznań świadka stanowiłaby bowiem potwierdzenie dla wersji przedstawianej przez W. J.. Dodatkowo biegła zeznała, że mogło być tak, że jeżeli osoba znacząca dla świadka powiedziała „nic nie mów”, to świadek mógł to podtrzymywać. Na rozprawie świadek nie pamiętał, aby w dniu zdarzenia był u swojego wujka, nie pamiętał, aby jechał do wujka z oskarżonym, nie pamiętał okoliczności, na które wskazywał w toku dochodzenia w sprawie 2 Ds. 434/15. A. G. wskazała, że u świadka zaburzona jest zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nadto z karty informacyjnej psychiatry wynika, że w lutym 2016r. nastąpiło u świadka pogorszenie stanu zdrowia psychicznego, jest pobudzony, wypowiada dziwaczne treści prześladowcze. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd mógł oprzeć się jedynie na zeznaniach tego świadka złożonych w toku dochodzenia w sprawie 2 Ds. 434/15.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadków A. C., P. C., S. C., K. G. (2), M. S. i S. S., jako logiczne, spójne i konsekwentne, zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Osoby te nie były naocznymi świadkami zdarzenia. A., P. i S. C. widzieli pokrzywdzonego przed zdarzeniem, jak i bezpośrednio po nim, co dokładnie opisali. Natomiast K. G. (2), M. S. i S. S. o zajściu dowiedzieli się z relacji pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznania te zakwestionować bądź poddać w wątpliwość.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków – funkcjonariuszom Policji Z. M. i S. K., albowiem były logiczne, spójne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie mimo wielości zdarzeń kojarzyli interwencję i związaną z nią osobę pokrzywdzonego. Co prawda nie pamiętali szczegółowo przebiegu interwencji, jednak jest to zrozumiałe z uwagi na charakter pełnionej przez nich służby.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach 2 Ds. 434/15. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie sposób było zakwestionować także zdjęć przedłożonych przez oskarżyciela prywatnego. Oskarżony nie negował ich prawdziwości.

Wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. W ocenie Sądu W. J. nie przyznając się do winy i przedstawiając odmienną wersję zdarzenia aniżeli tę ustaloną przez Sąd próbował uchronić się przed odpowiedzialnością karną. Jego wyjaśnienia w świetle pozostałych dowodów nie mogły zasługiwać na wiarę, bowiem w zakresie sprawstwa oskarżonego, za prawdziwe Sąd uznał zeznania A. S. z rozprawy i K. G. (1) z postępowania w sprawie 2 Ds. 434/15 oraz dokumenty zgromadzone w sprawie, w tym przede wszystkim w postaci zdjęć oraz opinii sądowo-lekarskiej.

Jednocześnie Sąd uznał, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności wyłączające winę, czy też bezprawność czynów. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Sąd w trakcie postępowania sądowego nie powziął wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Okoliczności przedmiotowo – podmiotowe zdarzenia nie pozostawiały przy tym żadnych wątpliwości, że oskarżony W. J. dopuścił się jego popełnienia działając z zamiarem nagłym. Oskarżony zaatakował oskarżonego szybko, bez zastanowienia i bez żadnej przyczyny.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony W. J. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk w ten sposób, że w dniu 16 sierpnia 2015 roku w W. gmina B., pobił oskarżyciela prywatnego A. S. w ten sposób, że uderzył go butelką w tył głowy, a następnie kilkakrotnie uderzał go pięścią po twarzy i głowie, powodując u oskarżyciela prywatnego otwartą ranę głowy, ranę tłuczoną okolicy potylicznej głowy, ranę łuku brwiowego lewego i ogólne potłuczenia twarzy, co naruszyło czynności narządów ciała na okres 7 dni.

Kwalifikacja prawna czynu z art. 157 § 2 kk nie mogła budzić żadnych wątpliwości. Odpowiedzialności karnej za popełnienie tego występku podlega sprawca, który powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Z dowodów zgromadzonych w sprawie bezspornie wynika, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia z udziałem oskarżonego A. S. doznał dwóch ran tłuczonych zlokalizowanych w powłokach głowy w okolicy potylicznej oraz w okolicy lewego łuku brwiowego, które to rany wymagały opracowania chirurgicznego. Charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała - aparatu ochronnego narządu wzroku i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

Sąd uznał stopień winy oskarżonego za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony bez powodu zaatakował starszego od siebie mężczyznę uderzając go butelką w tył głowy, a następnie pięściami po głowie i twarzy.

Wymierzona kara uwzględniała okoliczności obciążające i łagodzące w stosunku do oskarżonego. Na korzyść oskarżonego przemawiała jego uprzednia niekaralność. Natomiast na jego niekorzyść wpływało to, że zarzucanego mu czynu dopuścił się bez powodu, wykazując rażące lekceważenie norm społecznych i prawnych.

Sąd wymierzając oskarżonemu W. J. karę grzywny baczyl na dyrektywy wskazane w art. 53 kk, uwzględniając stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a nadto cele zapobiegawcze i wychowawcze, która to kara winna wobec niego osiągnąć. Sąd wziął pod uwagę dyrektywę sądowego wymiaru kary, iż najpierw należy rozważyć możliwość zastosowania środka najłagodniejszego i dopiero w przypadku, gdyby środek ten nie był wystarczający z punktu widzenia celów kary określonych w art. 53 kk, stosować ewentualnie środek surowszy. Sąd uznał, że orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary grzywny będzie wystarczające do osiągnięcia wobec niego celów kary. Do powyższej konstatacji skłoniła Sąd dotychczasowa niekaralność oskarżonego, która powoduje, że czyn oskarżonego, może podlegać łagodniejszemu traktowaniu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że karą adekwatną do czynu oskarżonego jest kara 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych, Sąd miał na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonego, jego sytuację majątkową i rodzinną.

W punkcie II wyroku Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego W. J. na rzecz pokrzywdzonego A. S. zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 (trzech tysięcy 00/100) złotych. Zdaniem Sądu w realiach przedmiotowej

sprawy brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł, o co wnosił pełnomocnik. Wartości doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy nie sposób oszacować. Jednakże pamiętać należało, że do ustawowo określonych przesłanek orzekania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zalicza się: skazanie za przestępstwo wyrządzające krzywdę, związek przyczynowy między przestępstwem a krzywdą, istnienie krzywdy w chwili orzekania, wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej złożony z zachowaniem ustawowego terminu. Przesłanką o charakterze negatywnym jest zaś wytoczenie powództwa o naprawienie szkody, której ma dotyczyć wniosek (por. wyrok SA w Szczecinie z 21.05.2015r., II AKa 64/15, opubl. Legalis nr 1338038). W niniejszej sprawie przesłanki pozytywne są spełnione w stopniu oczywistym, zaś przesłanka ujemna nie wystąpiła. Przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję zadośćuczynienia oraz to, że zazwyczaj nie jest ono jedynym zastosowanym środkiem usunięcia skutków naruszenia, trzeba też przyjąć, że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, a rozsądnosc tych granic warunkowana jest też realiami społeczno-gospodarczymi i środowiskowymi, a w tej konkretnej sprawie również oczekiwaniami pokrzywdzonego. Bezsprzecznie sytuacja majątkowa oskarżonego (co dotyczy każdej sprawy) nie ma wpływu na wysokość zasądzonej kwoty. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, że w wyniku działań oskarżonego powstała szkoda na osobie, obejmująca cierpienie fizyczne i moralne związane ze zdarzeniem. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę w szczególności takie okoliczności jak nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych oraz negatywne następstwa czynu. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy orzeczona na rzecz oskarżyciela prywatnego kwota 3.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia będzie właściwa.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 60,00 (sześćdziesięciu 00/100) złotych.

W pkt IV wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego A. S. kwotę 3.000,00 (trzy tysiące 00/100) złotych, tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu. Pamiętać bowiem należało, że od skazanego z oskarżenia prywatnego Sąd zasądza na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu, o czym stanowi art. 628 kpk. Zaznaczyć przy tym wypada, że zasądzenie kosztów na rzecz oskarżyciela prywatnego od skazanego jest niezależne od jego sytuacji finansowej.